



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Herb Polski  
1919 r.

R. XII: 2014

Nr 3 (378)

Data odczytu: 22.01.2014 r.

Data wydania: 22.01.2014 r.

=====

938. spotkanie

Marek Prabucki

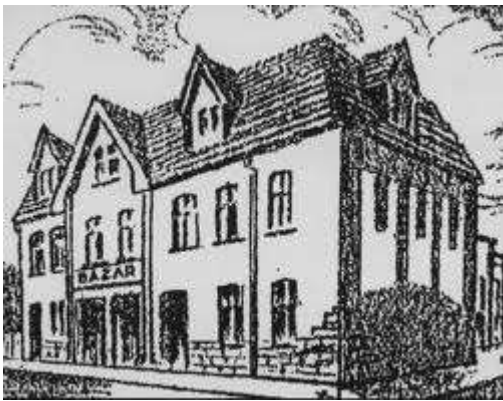
## Z dziejów Rady Ludowej Miasta Grudziądza 1918-1920

Historia wyzwolenia Pomorza łączy się ściśle z historią odebrania Niemcom Wielkopolski. Pierwszym wynikiem rewolucji w Niemczech w listopadzie 1918 r. była dezorientacja władz niemieckich w dawnych Prusach zachodnich, gdzie panowały Rady Żołnierskie i Robotnicze, a prym w jednych, jak i drugim wiodli od razu Polacy, stwierdzając tym samym polskość Wielkopolski i Pomorza. W poznańskim powstaje Sejm Dzielnicowy Polski, który wylania z siebie Naczelną Radę Ludową. Z Naczelnej Rady Ludowej wychodzą rozporządzenia dotyczące Pomorza, tak że Polacy w ten sposób stają się na Pomorzu częścią organizacji, której wykładnikiem była Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu. Na Pomorzu zaczyna się organizowanie Rad Powiatowych oddanych później pod władzę podkomisji Naczelnej Rady Ludowej z siedzibą w Gdańsku. W dniu 5 stycznia 1919 r. prezes regencji gdańskiej Jagow, wydaje reskrypt wzywający Niemców do tworzenia zbrojnych oddziałów przeciw Polakom, a włączający luźne wojskowe oddziały niemieckie z Kurlandii, z osławionym por. Rossbachelem na czele, które wkraczając na Pomorze grabiły je i niszczyły. W czerwcu 1919 r. Niemcy podpisują Traktat Wersalski, jednak ratyfikacja jego nastąpi dopiero 10 stycznia 1920 r., a później akt przejmowania przez Polskę prastarej ziemi pomorskiej od jej granic aż do Bałtyku, gdzie w Pucku symbolicznym objęciem morza w polskie posiadanie zakończył się akt sprawiedliwości dziejowej.

Na początku września 1919 r. powstawały jeszcze na Pomorzu na razie zakonspirowane władze polskie I instancji. Jawnie występowali tylko przyszli starostowie, jako delegaci Rad Ludowych przy Landratach. Właśnie o Radzie Ludowej miasta Grudziądza w latach 1918-1920 chciałbym Państwu opowiedzieć.

Na wiecu 17 listopada 1918 r. zwołanym przez Polski Komitet Wyborczy miasta Grudziądza, którego przewodniczącym był wówczas mecenas Julian Szychowski wybrano Radę Ludową w składzie 30 osób. W tym samym czasie w Bazarze przy ul. Frydrychowskiej, obecnie Moniuszki, odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady. Do zarządu zostali wybrani Wiktor Kulerski wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, jako prezes, a zastępcami zostali mecenas Kazimierz Wysocki i senior Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej Kazimierz Goncarzewicz, sekretarzem dr Jerzy Ulatowski, a skarbnikiem Bernard Krzywiński.

Natomiast jako przedstawiciele polskiej ludności do niemieckiej Rady Żołniersko-Robotniczej został wybrany Kazimierz Goncarzewicz, Fr. Block, Waclaw Bońkowski i Antoni Kowalski, natomiast do wydziału wykonawczego Rady: Konstanty Topoczyński, Antoni Stefański i Jan Stopikowski. Delegatów na sejm dzielnicowy w dniu 3 grudnia 1918 r. w Poznaniu uchwalono przedstawić Komitetowi Wyborczemu Wiktora Kulerskiego, mecenas Szychowskiego i Topoczyńskiego 20 listopada 1918 r. Radę Ludową powiększono o 10 członków, tak że w Radzie było razem 40 członków.



Niebawem utworzono na łonie Rady Ludowej kilka komisji, jak finansową, szkolną, kościelną i bezpieczeństwa publicznego. W czerwcu 1919 r. na zastępcę sekretarza został powołany dr Jan Sujkowski, który powróciwszy z frontu zachodniego z Anglii opiekował się lazaretami wojskowymi.

Z ramienia Rady Ludowej utworzono Straż Ludową, a jej celem było utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Na jej komisarza Rada mianowała Jana Bonę z Małego Tarpna, który pod koniec lat 20-tych XX w. był prezesem Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Małe Tarpno. Miasto podzielono na kilka obwodów pod opieką komisarzy, np. na Chelmińskim Przedmieściu komisarzem był Ludwik Wawrzynkowski, dodam, że Wawrzynkowski w lipcu 1920 r. został mianowany przez wojewodę pomorskiego Komendantem Straży Obywatelskiej Pomorze na miasto Grudziądz.

23 listopada 1919 r. odbył się wiec kolejowy. Na przewodniczącego wiecu został wybrany dr Jerzy Ulatowski. Jeszcze przed wejściem wojsk polskich do Grudziądza, grono rodaków podjęło się zakupów i gromadzenia broni dla armii polskiej. Gromadzono umundurowanie, samochody, kulomioty, amunicję i karabiny np. jak to miało miejsce w nocy z 2 na 3 stycznia w szkole powszechnej nr 5, później im. Królowej Jadwigi, gdzie dokonano śmiałej kradzieży amunicji mimo posterunków wojskowych. Z chwilą pojawienia się Grenzschatzu w mieście jednym z zadań Rady Ludowej przy współudziale Straży Ludowej oraz Polskiej Rady Żołnierskiej było czuwanie nad bezpieczeństwem ludności polskiej w mieście i okolicy. Dzięki tej czujności nie doszło ze strony Grenzschatzu, jak np. pod Chelmżą, do

większych wydarzeń, a gdy wojsko gen. Józefa Hallera prowadzone przez gen. Stanisława Pruszyńskiego wkroczyło do Grudziądza w dniu 23 stycznia 1920 r. ludność polska z Radą Ludową z jej przewodniczącym Wiktorem Kulerskim, ks. administratorem Partyką, komisarycznym prezydentem miasta Józefem Włodkiem i starostą powiatowym Leonem Osowskim na czele witała i przyjmowała od dawna wyczekiwanych wybawców z radością, serdecznością i entuzjazmem.

## **Z dziejów Rady Żołnierzy Polaków w Grudziądzu w 1918 r.**

W listopadzie 1918 r. Grudziądz jako większy garnizon żył jeszcze pod silnymi wrażeniami rewolucji niemieckiej. Bezpieczeństwo w mieście przedstawiało dużo do życzenia. O każdej porze dnia krążyli po ulicach miasta podejrzani osobnicy w dużej liczbie niedawni więźniowie wypuszczeni z Domu Karnego. Polska Rada Ludowa miała niełatwe zadanie. Trudno jej było skutecznie interweniować skoro w Garnizonowej Radzie Robotniczej i Żołnierskiej prawie nie było Polaków. Wobec tego postanowiono powołać do życia Radę Żołnierzy Polaków, której członkowie mogli by wejść w skład istniejącej już Garnizonowej Rady Robotników i Żołnierzy. Rozrzucano barwne ulotki po ulicach i koszarach, podpisane przez komitet organizacyjny, informowały wszystkich żołnierzy Polaków do przybycia na wiec żołnierski w celu dokonania wyboru Rady Żołnierzy Polaków. Wiec ten odbył się 29 listopada 1918 r. w sali hotelu pod Czarnym Orłem przy ul. Kwidzyńskiej, dziś Józefa Wybickiego. Wybór Rady odbył się krótko i sprawnie. Przewodniczącym Rady zwany Wydziałem Wykonawczym został młody, bo zaledwie 22 letni Tadeusz Ziółkowski, a sekretarzem Józef Lipski. W Radzie było nawet kilku młodszych członków, jak np. brat przewodniczącego Czesław, wówczas 18-letni poborowy żołnierz armii niemieckiej. Sekretariat Rady mieścił się w Bazarze i czynny był przez cały dzień, a do biura przybywali nawet wojacy z dalszych stron Pomorza. Utrzymywano także ścisły kontakt z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu oraz Radami Żołnierzy Polaków w Toruniu i Chełmnie. Zebrania w ściślejszym gronie odbywały się w hotelu Karolewicz przy dzisiejszej ulicy Toruńskiej. Tam też odbywały się spotkania członków Rady z oficerami francuskimi. Dowodem tego były serdeczne słowa skreślone do przewodniczącego Rady Tadeusza Ziółkowskiego na pocztówce w końcu listopada 1918 r. przez pięciu oficerów francuskich. Rada prowadziła także księgę protokołarną prowadzoną przez sekretarza Józefa Lipskiego, która później zaginęła w sądzie wojсковym w czasie obrony Alojzego Piotrowskiego, aresztowanego przez Niemców w 1919 r. za działalność antypaństwową. Na wiece Rady przybywali również wysłannicy niemieckich władz bezpieczeństwa, którzy stenografowali każdą wypowiedź prelegenta. Na skutek takich wywodów kilku członków znalazło się w aresztach, lub na ławie oskarżonych za rzekomą zdradę stanu, jak np. porucznik Donimirski, por. Krajewski czy Tomasz Ziółkowski.



Po kilku miesiącach działalności dekretem przewodniczącego Arbeit und Soldatenrat [Soldatenratu] została Rada Żołnierzy Polaków rozwiązana. Jednak nie przzerwali oni rozpoczętej pracy, lecz wstąpili do Pomorskiej Organizacji Wojskowej, której byli współzałożycielami zajmując w niej naczelne stanowiska.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.